

PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 85 kop.
z odn. do domu 93 k.
z przes. poczt. rb. 1.
czasem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
1-a strona kop. 50.
Nekrologi kop. 20.
Reklamy kop. 30.
iV-a strona kp. 10.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Ogólne zebranie

akcjonariuszów POLSKIEJ CENTRALI HANDLOWEJ

odbędzie się w dniu 23 lipca 1917 r. o godzinie 11-ej przed południem w lokalu tejże instytucji: Plac 3-go Maja № 1.

Porządek dzienny obrad obejmuje:

- 1) Sprawozdanie Dyrektora Zarządzającego,
- 2) Projekt zmiany ustawy,
- 3) Wniosek o powiększenie kapitału zakładowego do wysokości Koron 1,000,000 drogą emisji nowych akcji,
- 4) Ustalenie zasad podziału akcji, oraz ustalenie maksymalnej ilości głosów, przysługujących jednemu posiadaczowi pewnej ilości akcji,
- 5) Uchwała o zarejestrowaniu Ekspozytury P. C. H. w Wiedniu,
- 6) Wnioski akcjonariuszów.

318—1

O nową orientację
w Niemczech.

II.

Kursy dla pomocników mierniczych i rysowników przy Wydziale Budowlanym G. K. R. w Lublinie

rozpoczną się dnia 1-go października 1917 roku.

Na kurs dla pomocników mierniczych przyjmowani będą kandydaci ze świadectwami ukończenia 6-ciu klas szkoły średniej bez egzaminu

Nie posiadający tego świadectwa o ile złożą zobowiązanie uzyskania go w ciągu roku, podlegają egzaminowi z matematyki w zakresie klas 6-ciu.

Na kurs rysunków przyjmowani będą kandydaci obojga płci z przygotowaniem w zakresie 4 ch klas bez egzaminu.

Zapisy trwają do 1-go września r. b.

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów (Ewangelicka 6 m. 7) codziennie prócz świąt od godziny 11-tej do 1-ej, jak również Biuro Wydziału Budowlanego (Krakowskie Przedmieście 45—1-sze piętro).

Korespondencje należy kierować pod adresem Biura Wydziału Budowlanego „dla KURSÓW“.

298—2

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędownie donoszą dnia 17 lipca. Fron wschodni: W Karpatach leśnych i na południe od Dniestru odparto ataki nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych.

Pozatym bez poważniejszych wypadków zarówno na Wschodzie jak i na froncie albańskim.

Na froncie włoskim: Pod Jamianą załamało się kilka lokalnych ataków nieprzyjacielskich.

Komunikat niemiecki.

Berlin (KB). Urzędownie donoszą dnia 17 lipca. Na froncie francuskim: Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu. W gwałtownych lecz daremnych natarciach usiłowali Francuzi zdobyć z powrotem wzięte przez nas na południe od Courteenon stanowiska. Tutaj, jak również przy chybionych atakach na południe od folwarku La Bovelles, ponieśli ciężkie straty. Również na północno-zachód od Sillery w dolinie Vesle natarcie nieprzyjacielskie spełziło na niczem. W zachodniej Szampanji po zakończeniu walk nocnych, kilka naszych wysuniętych naprzód rowów pozostało w rękach nieprzyjaciela. Kiedy pod Mont Haut nie można było utrzymać na stałe odzyskanych wieczorem rowów, pod Poehlbergiem po zacieklej walce zbliżonej, osiągnęliśmy znowu naszą dawną linię. Z obu pól walk sprowadzono większą ilość jeńców i kilka karabinów maszynowych. Z krótką przerwą w ciągu nocy trwała na południowym brzegu Mozy w dalszym ciągu ożywiona walka ogniowa.

Na froncie wschodnim: Między morzem Bałtyckim a Karpatami ożywiona akcja bojowa jedynie pod Rygą i na południe od Dynaburga. W lesistych Karpatach przepędzono kilkakrotnie rosyjskie podjazdy. W równinie rumuńskiej wzmógł się ogień wieczorem w pojedynczych odcinkach. W delcie Dunaju osłony bułgarskie odparły onegdaj kontratakami napad rosyjski.

Czy sprawy wyglądałyby inaczej, gdyby nie było manifestu z 5-go listopada?

Prawdą jest, że nasza kalkulacja polityczna została złamana przez los nieprzyjajny. W pewnym zakresie musimy budować na nowo. Z czego oczywiście nie wynika, żeby oddawać pojutrze Polskę mocarzom rosyjskim w prezencje. Musimy też wyrzec się niejednego, co już stosunkom nie przystoi. Jak rzeczy dzisiaj stoją, *nie mamy w tym szczególniejszego interesu*, ażeby formować już w czasie wojny armię polską, która nie zwróci się przeciw nieprzyjacielowi na wschodzie. Być może, iż twór prawnopństwowy, stworzony aktem listopadowym, trzeba będzie w tej lub innej części zmienić i przeformować. Ale i wtedy będą możliwości, które pozwolą nam ustrzec naszych korzyści przez połączenie ich z polskimi w ramach wspólnego dobra, włączając w to może także część austriacką, co wydaje się podwójnie wskazane, ze względu na zaostrzającą się walkę narodowościową w monarchii dualistycznej.

P. prof. Hoetzsch chce z góry zdusić te możliwości. Zapewnia on w „Kreuz-Ztg.“: „Stosunki z Rosją działały dalej duchowo i gospodarczo, Polacy zachowali nadal orientację rosyjską“. Jest właściwością tego pisarza, że zawsze twierdzi, a nigdy nie dowodzi. Określone a znane nam fakty pokazują co innego. Pouczają one, że nawet Polacy z tamtej strony frontu, bynajmniej nie

z miłości do nas, nie dali się użyć na tarany przeciw mocarstwom centralnym. *Odrzucili projekt Guczkowa stworzenia 300,000-ej armji polskiej, chociaż narodowi demokraci silnie za nią agitowali. Pochlebne obietnice, płynące z Amery i Francji, również ich nie uwiiodły.* Nie zawahali się uznać Rady Stanu za oficjalny organ ogólnopolski, chociaż ententa i narodowi demokraci nazywali ją kreaturą Berlina. Hr. Wielopolski zniknął, p. Dmowski zesunął się w cień. Na pierwszy plan wybił się b. deputowany dumski, Lednicki, uczyniony ministrem przez rząd prowizoryczny.

Wszystko to pokazuje, że sprawy polskie są wprawdzie zawikłane, ale nie beznadziejne. Spokój, zdecydowanie i mocna wola zdolają je opanować. Ale, nie poradzi tu nic polemika historyczna czerpiąca w uprzedzeniach przeszłości.

Przysięga.

„Kurjer Wiedeński“ podaje następujące uwagi w sprawie przysięgi Legionów:

Żołnierz polski swoją przysięgę zaznaczył własną krwią na polach licznych bitew.

Ta przysięga, która wojsku polskiemu ostatnie dni przyniosły, uchwalona jednogłośnie przez Radę Stanu, nie jest niczem więcej jak formalnem ustaleniem tego co już jest, co żołnierz polski czynem stwierdził. Przysięga on wierność ojczyźnie, (Królestwu Polskiemu), której dowiódł od chwili swego wystąpienia w wojnie światowej od dni sierpniowych 1914 roku. Słubuje braterstwo broni wojskom Austro-Węgier i Niemiec, które nawiązał u samego progu wojny i którego wiernie dotrzymał nawet wśród najcięższych walk i przeciwności. Przrzeka posłuszeństwo swoim dowódcom, przrzeka więc to, do czego każdy żołnierz jest obowiązany, bez czego dyscyplina wojskowa i wojsko jest niemożliwe.

A co najważniejsza, przysięga pochodzi od naszego pierwszego po długich latach niewoli rządu i na jego, a nie obcej jakiejś potęgi wezwanie ma być złożona.

Stała się więc w Polsce rzecz wielką. Przed rozkazem tak świętym, w tak doniosłej chwili wszystko ukorzyć się powinno.

Tymczasem dochodzą nas z Warszawy wieści, które budzić muszą poważną troskę. Przysięga została chwilowo odłożona, bo nie jeden z żołnierzy polskich wątpił czy ma ją złożyć. Wątpi zaś dlatego, bo ogłoszenie przysięgi nastąpiło bezpośrednio po ustąpieniu twórcy Legionów Polskich, brygadiera Piłsudskiego z Rady Stanu, bo przysięga ograniczona jest tylko do poddanych Królestwa Polskiego, bo to Królestwo Polskie, któremu wierność się słubuje, nie jest — pomimo proklamacji niepodległości przed 8-miu jesiennymi miesiącami — urzeczywistnione, bo to braterstwo broni, które wspomina rota przysięgi, nie jest zawarte w przysięgach żołnierzy innych wolnych sprzymierzonych narodów, lecz tylko uświęcone czasowo ograniczonymi traktatami politycznymi, bo przysięga ma być

złożona w chwili, kiedy na Legiony polskie spadł szereg ciosów, zagrażających ich jedności i odrębności!

Zwątpienie żołnierza polskiego dyktuje patriotyczna obawa. Nie liczy się ono jednak z tem, że w każdym państwie samorządnem, a takim ma być i być musi przyszłe Państwo Polskie, każdego obywatela, a w szczególności żołnierza obowiązuje bezwzględny posłuch własnej naczelnej władzy, że jest objawem anarchji, jeżeli tego posłuchu się odmawia. Skorośmy jako naszą narodową władzę Radę Stanu uznali, wolno o zmianę zarządzeń jej, o zmianę samej instytucji a nawet i rozwiązanie jej starać się, nie wolno jednak władzy tej wypowiadać posłuszeństwa. Odmówienie posłuszeństwa w tych warunkach jest niczem innym, jak odnowieniem smutnych tradycji „liberum veto“ i osłabieniem bezrządu polskiego, jest negacją własnego rządu i własnej państwowości.

Żołnierz polski, który obecnie swej trosce o przyszłość Polski i przyszłość swego wojska i rządu, daje pełen goręczy wyraz, to ten sam, który krwawym czynem wierność ojczyźnie stwierdził. Ale zwątpienie i goręczy to są nastroje i uczucia! A tam, gdzie idzie o czyn polityczny w doniosłej, historycznej chwili, tam musi rozstrzygać — nie nastroj i uczucie, lecz rozum polityczny.

Chłodna i trzeźwa rozważa jest tem bardziej wskazana, że kwestja przysięgi może łatwo stać się w pewnych niepożądanych warunkach wygodnym powodem do podjęcia egzystencji Legionów Polskich w ogóle, a tem samym zniszczenie najpewniejszej podwaliny polskiej państwowości.

Niechaj więc głos rozważki wypędzi z serca i mózgu zwątpienia i goręczy! Niechaj duch prawa i porządku przewodzi w naszych zamierzeniach i działaniach politycznych!

Włościanie Królestwa Polskiego organizują się.

Pod hasłem gospodarczym zwołany został na dzień 15 b. m. wielki wiec włościański do Kozienic. Obszerna szopa miejscowej Straży ogniowej nie mogła pomieścić uczestników, napływających ze wszystkich okolicznych wiosek.

Do prezydium wybrani zostali: pan Stanisław Targowski, prezes Komitetu ratunkowego, hr. Jan Zamoycki i pan Wacław Koperek, sekretarzem p. Kazimierz Cwelich.

Pierwszy referat, rzeczowy i wyczerpujący, o Kółkach rolniczych i gospodarce gminnej wygłosił w dłuższem przemówieniu p. Leon Starnawski. Zakończył wezwaniem gorącym do zgromadzonych włościan, ażeby za wzorem Poznańskiego organizowali gorliwie w każdej gminie Kółka rolnicze, dotychczas w Królestwie tak nieliczne i tak zaniedbane i tworzyli w ten sposób podstawę do bogactwa osobistego i narodowego, a zarazem ażeby brali jak najliczniejszy udział w zarządach gminnych, które reprezentują ważne interesy gospodarcze włościaństwa.

Z kolei poprosił o głos dr. Antoni Chmurski. Podniósł on z uznaniem myśl

inicjatorów wiecu, żeby zwrócić uwagę włościaństwa na organizację gospodarstwo. Zaznaczył jednak z naciskiem, że w obecnej chwili, kiedy Polska się dopiero tworzy i kiedy wolność nasza i granice nasze tak są jeszcze niepewne, wszystkie organizacje gospodarcze powinny być nie celem, lecz tylko jednym ze środków do wielkiego celu — niepodległej, zjednoczonej Polski. Wykazywał, że dopiero niepodległa i zjednoczona Polska może zagwarantować pełny rozwój sił gospodarczych narodu, a zwłaszcza jego najliczniejszej warstwy — włościaństwa, że zatem postulat niepodległej, zjednoczonej Polski nie jest tylko kwestją godności narodowej, ale także kwestją interesu gospodarczego każdego Polaka. Najpewniejszą zaś drogą — ciągnął mówca — do budowania własnej państwowości jest tworzenie silnego rządu i licznego, bitnego wojska, a nie wyczekiwanie aż wypadki dziejowe Polskę nam podarują.

Żywymi oklaskami wyrazili zgromadzeni swoją solidarność z wywodami mówcy.

Następnie referował p. Jan Sendek o ubezpieczeniu wzajemnem od ognia, o odbudowie kraju i o organizacji straży ogniowych, poczem zgromadzeni jednogłośnie uchwalili rozwinąć gorliwą propagandę za ochotniczymi strażami ogniowymi i umniejszyć w ten sposób groźną klęskę pożaru.

Zakończył wiec referat p. Stogmana o organizacji Kółek Rolniczych, poczem zgromadzeni wybrali do Tymczasowej Komisji do organizacji Kółek rolniczych następujące osoby: właściciele ziemskich panów Tarnawskiego i Czaplńskiego, mieszczanina Kacperka i włoścjan pp. Janeczka, Koltuna i Makucha.

Przed formalnem zakończeniem wiecu wystąpiła na mównicę panna Janina Sendekówna, prosząc zgromadzonych o przyjęcie na utrzymanie pięciu dziewcząt warszawskich, którym grozi obecnie w Warszawie głód, choroba i śmierć. Wahali się trochę włoścjanie, bo i im teraz bieda doskwiera, a rekwizycje wyczerpały nawet zamożniejszych. Wówczas zabrał głos włoścjanin Jan Mazur ze wsi Przewóz. W serdecznych słowach wskazał na obowiązek święty ratowania rodaków w nieszczęściu i dzielenia się z nimi nawet z ostatnią łyżką strawy, na co zgromadzeni jednogłośnie oświadczyli, że dziewczęta na utrzymanie wezmą i każdy z nich czem będzie mógł pomoże. Wśród ogólnego poruszenia zainicjowano składkę, która wydała obfity rezultat. Spieszyli włoścjanie jeden za drugim, każdy składał chętnie swój grosz na tak szlachetny cel, dokumentując miłość chrześcijańską i solidarność narodową.

Zjazd okręgowy Centrum narodowego.

Z polecenia Wydziału Wykonawczego Rady Naczelnej Centrum Narodowe, go niżej podpisani mają zaszczyt zawiadomić, że *Zjazd Okręgowy Centrum odbędzie się w Kielcach d. 5 sierpnia b. r.* Gmachu Towarzystwa Wzajemnego Kredytu róg. ul. Franciszka i Józefa i Czystej. Zjazd odbędzie się przy

udziale delegatów Wydziału Wykonawczego pp. hr. A. Ronikiera, prof. Grotowskiego i Garlickiego, dr. F. Młynarskiego i K. Popiela.

Blizszych wyjaśnień udziela Redakcja Gazety Kieleckiej.

Z poważaniem: *ks. Aksamitowski* (Iłżeckie), *B. Epstein*, *K. Wereszczyński* z Radomia, *T. Kostuch*, *S. Frycz* z Kielc.

Legjony.

Przysięga Legjonistów w Radomiu.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych odbyło się w lokalu tutejszego Głównego Urzędu Zaciągu do Wojska Polskiego, zaprzysiężenie tych Legjonistów, którzy z powodu nieobecności nie mogli być zaprzysiężeni w d. 9 bm.

Manifestacje Kościuszkowskie w Ameryce.

Pisma angielskie podają zyciorys Tadeusza Kościuszki i zapowiadają na październik wielkie manifestacje i obchody patriotyczne, jakie będą miały miejsce w kilku wielkich miastach amerykańskich.

W obchodach i manifestacjach będą braли udział nie tylko Polacy, lecz i wszyscy inni obywatele amerykańscy wszelkich narodowości.

Pamięć Kościuszki uczczona będzie przez wystawienie kilku pomników w różnych miastach amerykańskich.

W senacie przemówił Wilson osobiście i uczcił pamięć naszego bohatera.

Koło zorganizowania festynów polskich krząta się również Ignacy Paderewski.

włącznie sprzedawany ma być po 50 hal funt.

— **Czarny Kot.** Przez trzy wieczory gromadził kabaret artyst. liter. z Warszawy liczną publiczność w sali Ligi kobiet. Kabaret poprzedziła sława, na którą sobie artyści rzeczywiście zasłużyli. Ogólnie cechowała wykonawców forma wykwintnego żartu.—niezłotliwej satyry i wesołości, która pije nie ze źródeł nieczystego uczucia. Na długo zostanie w pamięci mazur odtąńczony przez p-nę Bukojemską i p. Adlera. Mazur nie teatralny, ale zupełnie swój, szczerzy, rwący z temperamentem naprzód wszystkie ukryte siły człowiecze, Typy stworzone przez p. Gierasieńskiego są w każdym szczególe doskonałe. Ostatni wieczór wypełnił: „Powrót Taty“. Może kiedyś mogła ta sztuczka rozbawić i wywołać namysł. Obecnie odpadła sensacją a trzeźwa rozważa patrzyła na część pierwszą z wyrozumiałą pobłażliwością. Bo oprócz zezwrotnej charakterystyki typu stójkowego i komisarza sama treść i akcja śmieszyła właśnie brakiem uchwylenia tych ujemnych, śmiesznych, marnych czy podłych cech jakie znamionowały czynownictwo rosyjskie na naszych ziemiach. Część druga była Kabaretem, i dlatego bardziej urozmaicona i żywsza.

Sala olbrzymia Ligi kobiet była publicznością wypełniona po brzegi, dają dowód, jak każdy pragnie w czasach smutnych odrobiny śmiechu, zapomnienia i godziwej rozrywki.

— **Do odebrania** pozostawiony przez żołnierzy austriackich wózek ręczny na dwóch kółkach. Wiadomość w Banku Ryskim u woźnego.

— **Wieści z Rosji.** Koledzy: *Edward Wilczyński*, *Marjan Krasucki* ze Skarżyska, guberni Radomskiej zawiadamiają rodziców, że są zdrowi zamieszkują w Moskwie. Romanowie Zwolińscy w Orszy. Czekamy od was wiadomości.

— **Wykaz chorób zakaźnych.** Według Wydziału zdrowia publicznego za dzień 11 i 12-VII: *Tyfus plamisty:* Lubelska 55, 1 przyp. *Tyfus brzuszny:* Długa 56, Górna 20, Żytunia 5, Nowa 8, Skaryszewska 36—6 przyp. *Dysenterja:* Nowogrodzka 11, 17, Wysoka 26, Lubelska 107, Skaryszewska 15—5 przyp. *Chole-ryna:* Nowogrodzka 7—1 przyp.

Gross wystąpił z mową, w której dał pogląd ogólny na prace parlamentu podczas ostatniej sesji. Między innymi powiedział: „Utorowaliśmy znowu drogę do życia konstytucyjnego monarchji. Pewien jestem aprobaty ze strony wszystkich stronnictw, skoro dam wyraz gorącemu życzeniu, aby jaknajprędzej skończyła się owa wojna, która nie była ani rozpoczęta, ani prowadzona w celach zdobywczych, jak również w celu ujarznienia innych narodów, lecz tylko dla obrony egzystencji, niepodległości i rozwoju gospodarczego naszej ojczyzny, i aby zawarty został trwały pokój, któryby nie krył w sobie powodów do nienawiści, jednocześnie wszystkie narody przy warsztacie wspólnej pracy kulturalnej. (Ożywione brawo)

Gdyby wszelako usiłowania, zmierzające do zawarcia pokoju zaszczytnego nie miały doprowadzić do pożądanego wyniku, w takim razie wszyscy, jak jeden mąż, oddamy krew naszą i wszystko, co tylko posiadamy dla cesarza i ojczyzny. (Długotrwałe oklaski i owacje). Parlament odroczył się następnie na czas nieokreślony.

Prezydent Poincaré w przededniu ustąpienia

Berno (BK). Coraz bardziej szerzy się w Paryżu przekonanie, że prezydent Poincaré, winowajca nieudanej jesienniej ofensywy musi ustąpić. Miejsce jego zajmie Painleve, obecny minister wojny.

Również utrzymują, że zostanie zwołanem zgromadzenie narodowe do Versailles. Straszne rozgoryczenie wywołało w całej Francji urzędowe ogłoszenie cyfry poległych żołnierzy w czasie ostatniej ofensywy. Ogólnie domagają się francuzi ukarania winnych generałów i polityków.

Rosja—republika federalistyczna.

Londyn. Biuro Reutersa donosi. Minister Kierenski w przemowie jaką miał w Kijowie do właścicieli ukraińskich, zapewnił, że Rosja przeobrażona zostanie w republikę federalistyczną.

Metropolita Szeptycki o Nowej Rosji.

Sztokholm. „Nya Daglight Allehandan“ zamieszcza wywiad współpracownika swego z przebywającym tutaj metropolitą hr. Szeptyckim.—Pomiędzy innymi powiedział metropolita Szeptycki, co następuje.

Naprzężenie pomiędzy Rządem Tymczasowym a Radą delegatów robotników i żołnierzy jest bardzo silne i na tem tle właśnie oczekiwać należy pierwszego poważniejszego rozłamu w Nowej Rosji. Telegramy przeznaczone dla zagranicy są, oczywiście, upiększane.—Prawdopodobnie przyjdzie do utworzenia federacji państw różnej narodowości w ramach nowej rosyjskiej monarchji konstytucyjnej. Anglicy wciąż jeszcze posiadają ogromne wpływy w kołach miarodajnych. Zapal wojenny jest sztuczny. Narod jest naogół znudzony wojną, lecz obecni rosyjscy kierownicy państwa obawiają się, że zawarcie pokoju z Niemcami mogłoby wplątać Rosję w wojnę z mocarstwami zachodnimi i z Japonją.

Rosja sprzedaje Amerykanom swoje dobra.

Berlin. Maks. Teodor Behrmann, korespondent „Voss. Zeit.“ donosi że Tym rząd rosyjski odsprzedaje Amerykanom niektóre kopalnie, oraz całe linje kole-

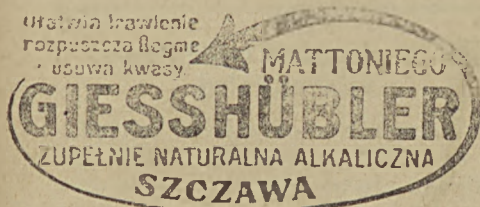
Z KRAJU

— **Monopol na drób i gęsi.** Zaprowadzony został monopol na drób i gęsi w 13 powiatach, między nimi w będązińskim. Monopol na handel drobiem i gęsiami oddany został Oddziałowi handlowemu izb handlowych niemieckich w Kaliszu. Wszelki zatem zakup na potrzeby miejscowe, oraz na wywóz za granicę wyżej wymienionych powiatów jest wzbroniony. Niestosującym się do tego osobom grozi kara do 1000 marek lub areszt do 6 miesięcy.

Telegramy

Deklaracja pokojowa parlamentu niemieckiego

Wiedeń. Przy końcu dzisiejszego posiedzenia parlamentu, prezydent, dr.



Generalny zastępca dla Królestwa Polskiego

KAROL SCHOPPER,
Kraków, ul. Karmelicka Nr. 39.
245—16

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dzisiaj:* Środa 18-go lipca. Szymona z Lipnicy W.

Wsch. słońca g. 4.00 r. Zach. g. 8 m. 11

— **Dnia 21 lipca r. b.** Ekspozytura C. T. R. w Lublinie w porozumieniu ze Związkiem Ziemiaków urządziła w Radomiu w sali Klubu Radomskiego, Lubelska 35 Zjazd producentów wełny w celu zrzeszenia chowalców owiec i zorganizowania handlu wełną. Początek zjazdu o godz. 10 ej rano.

— **Sekcja Żywnościowa** podaje do ogólnej wiadomości, że dzisiaj wydana została mąka piekarniowi dzielnicowym i że chleb na kupony od dnia 18 lipca

jowe. Specjalne Komisje amerykańskie zjechały drogą na Władystok, żeby poczynić na miejscu dokładne studia nad obiektami, które od Rosji odkupuje Ameryka. W ten sposób pragnie rząd Tym. ratować finanse rosyjskie przed ruiną.

Amerykanie wykupują rosyjskie dobra ziemskie.

Berlin. „Vossische Zeitung“ donosi, że dyrektor północno amerykańskiego towarzystwa rolniczego Harvester Comp. nawiązał rokowania z rosyjskim ministrem rolnictwa, celem skłonienia Rosji by wszystkie maszyny dla gospodarstwa rolnego ludność zakupywała wyłącznie od towarzystwa, którego jest wystawnikiem. Amerykańskie stowarzyszenie pragnie również wykupić lub wziąć w

dzierżawę, wszystkie dobra byłego cara, i tak zwane królewszczyzny. W tych transakcjach bierze również silny udział kapitał angielski.

Państwo żydowskie.

Waszyngton. Prezydent Wilson wyznaczył specjalną komisję dla przeprowadzenia badań nad problemem Palestyny, oraz podjęcia kroków przygotowawczych ku urzeczywistnieniu żydowskiego państwa niepodległego, co ma być zadecydowane na konferencji pokojowej. Komisja składa się z b. ambasadora amerykańskiego Stanów Zjednoczonych w Konstantynopolu, Morgentaua, prof. Frankfurtera oraz sjonisty, Lewina-Epsteina.

= Epidemie w Radomiu. Wydział zdrowia publicznego podaje następujące dane zasilnięć na choroby epidemiczne za czas od 1-VII do 7-VII.

	Tyfus plamisty	Tyfus brzuszy	Ospa	Dyżenterja	Szarlatyna	Dyfterja
Zachorowało od 1-VII do 7-VII	4	8	—	5	1	1
Pozostało chorych z poprzedniego tygodnia	7	9	—	5	1	1
Umarło w ciągu tygodnia	1	2	—	1	—	—
Wyzdrowiało w ciągu tygodnia	2	5	—	3	1	1
Pozostaje chorych na 8-VII	8	10	—	6	1	1

Ogłoszenia.

Obwieszczenie.

Generalne Gubernatorstwo w Lublinie urządza drugi 3-miesięczny kurs w Lublinie dla wykształcenia urzędników średniej kategorii w czasie od 1 października do 31 grudnia 1917 r., z następującym programem wykładów:

- 1) ogólne prawo państwowe, 3 polskie konstytucje i historia ustroju Polskiego.
- 2) Zasady ekonomii politycznej,
- 3) prawo administracyjne, samorząd, gospodarka miejska, budownictwo, współdzielczość, higiena i choroby zakaźne,
- 4) prawo cywilne i karne (policyjne),
- 5) prawo skarbowe, podatki, należytości, budżetowanie i rachunkowość,
- 6) stenografia.

Nieostemplowane podania o przyjęcie na kurs należy wnieść do dnia 31 lipca 1917 r. do c. i k. Komendy powiatu, w którym kandydat obecnie zamieszkuje, dołączając do podania własnoręcznie napisany życiorys i dokumenty wykazujące:

- a) przynależność do Królestwa Polskiego (potwierdzenie gminy),
- b) ukończenie przynajmniej 6 klas szkoły średniej lub handlowej (świadczenia szkolne),
- c) nieskazalność (potwierdzenie gminy i Komendy powiatowej),
- d) nieprzekroczony wiek 35 lat (metryka urodzenia),

Kandydaci przyjęci na kurs mają się przedstawić w dniu 29 lub 30 września w godzinach przedpołudniowych w Krajowym Komisarjacie cywilnym w Lublinie u Kierownika oddziału polityczno-administracyjnego.

Słuchacze kursu, którzy złożą z pomyslnym wynikiem końcowy egzamin w styczniu 1918 r. będą przyjęci do służby administracyjnej c. i k. Zarządu wojskowego narazie kontraktowo za wynagrodzeniem dziennym 10 koron z przyznaniem bezpłatnej kwatery, tudzież w miarę możliwości opału i oświetlenia.

Restauracja Hotelu Rzymskiego.

poszukuje osoby poważnej i solidnej obeznanej z gospodarstwem, warunki do omówienia na miejscu.

314—3

500 (pięćset) rubli nagrody.

W dniu 13 lipca 1917 r. w piątek około g. 10 rano w przejściu przez dolny korytarz Hotelu Rzymskiego zgubiono 4.800 rb. w banknotach rosyjskich. Numera banknotów zanotowane. Uczciwy znalazca proszony jest o złożenie znalezionych pieniędzy w Redakcji „Gazety Radomskiej“ dla J. W., za potrąceniem na swoją korzyść rubli 500 (pięćset). Przy złożeniu pieniędzy nazwisko znalazcy może być niewymieniane.

311—2

„Każdy jest kowalem swojego szczęścia“ mówi przysłowie, a my zaś twierdzimy, że kowal jest szczęśliwym dopiero wówczas, jeżeli posiada naszego wyrobu!

Wentylator „WULKAN“.

Wentylatory zawsze nabyć można:

Zakłady Elektro-Mechaniczne

J. Gałęzowski i L. Müller

Radom, Lubelska 27.

Kupię

we wszystkich, a także w drobnych ilościach:

Szelaku żółtego k. 50 za kg.
Szelaku czerwonego . . . „ 35 „ „
Gumy arabskiej „ 15 „ „
Szmirglu „ 40 „ 100

Kupuję także inne chemiczne towary. Wysłać za zaliczką: równocześnie listowne aviso w języku niemieckim, francuskim, węgierskim lub angielskim

GEORG FALUDI

Budapeszt V Lipót körút 12.

Adres dla telegramów:

Judicator Budapest.

316—1



299—10